

## Żyj tą nadzieją

Marek Grechuta

Żyj, aby zrywać łańcuchy głuchych ciężkich dni  
i nagle płynąć, i myśleć, że się tylko śni  
błądź wśród obłoków marzeń z tą nadzieją,  
że po tobie przyjdą inni i rozgrzeszą cię

Żyj tą nadzieją, co mieli Kolumb albo Bach  
żyj tą radością, dla której Chaplin wdziewał łańch  
żyj z tym uśmiechem, który Mona Lisa ma  
żyj tym oddechem, który Maratończyk zna

Żyj poprzez mgły zwątpienia, przecież mimo to  
wiesz ostrzy pióro swoje, by przekreślić zło  
i chociaż wiele przy tym łez w sobie skrył  
pisał, bo wiedział dobrze, że ty będziesz żył

Żył tą nadzieją, co mieli Kolumb albo Bach  
żył tą radością, dla której Chaplin wdziewał łańch  
żył z tym uśmiechem, który Mona Lisa ma  
żył tym oddechem, który Maratończyk zna

Żyj, aby tym co żyli spłacić pewien dług  
tym co przed laty brali w sztywne ręce płóg  
dla swoich dzieci, wnuków szykowali świat  
przez tyle długich i niewdzięcznych lat

Żyli tą nadzieją, co mieli Kolumb albo Bach  
żyli tą radością, dla której Chaplin wdziewał łańch  
żyli z tym uśmiechem, który Mona Lisa ma  
żyli tym oddechem, który Maratończyk zna

Żyj, chociaż miłość twoja trafia w ślepy mur  
śnij, choć nad głową krążą czarne stada chmur  
błądź po stronicach książek, to ich czerń i biel  
wskażą ci jeszcze niejeden piękny cel

Żyj, aby zrywać łańcuchy głuchych ciężkich dni  
i nagle płynąć, i myśleć, że się tylko śni  
błądź wśród obłoków marzeń z tą nadzieją,  
że po tobie przyjdą inni i rozgrzeszą cię

Żyj tą nadzieją, co mieli Kolumb albo Bach  
żyj tą radością, dla której Chaplin wdziewał łańch  
żyj z tym uśmiechem, który Mona Lisa ma  
żyj tym oddechem, który Maratończyk zna